

Czeski policzek

Autor tekstu: **Przemysław Prekiel**

Niedawna pielgrzymka papieża Benedykta XVI, a raczej jego zlekceważenie przez naszych sąsiadów, było jawną obrazą naszych rodzimych wojujących katolickich fundamentalistów spod znaku Terlikowskiego, Jurka czy Hołowni, lecz Czesi z typową dla siebie ignorancją spraw kościelno-papieskich pokazali rzymskiemu dygnitarzowi, że jego przyjazd jest dla nich nic nie znaczącym gestem.

Nie zabrakło na tej wrogiej papieżowi ziemi naszych gorliwych katolików pałającym do niego uczuciem tak gorącym, że sami Czesi ze zdziwieniem obserwowali jak można przyjechać kawał świata tylko po to, aby pomachać starszemu Panu- "*Człowiek w życiu machał chorągiewką różnym potworom, może i papieżowi*"- mówiła z wyrozumieniem pewna recepcjonistka hotelowa zdziwionemu polskiemu dziennikarzowi.

Same statystyki są wręcz zadziwiające, a dla polskich mocno wierzących, wręcz nie do pomyślenia!

Nad Wełtawą przynależność do Kościoła katolickiego deklaruje tylko co 4 obywatel, na niedzielną mszę chodzi jedynie 4% Czechów, a ponad 60% uważa się za ateistów. Tak więc kościoły świecą pustkami, można na nich spotkać się z napisem, iż msze są odprawiane raz na dwa tygodnie, a w przy granicznych regionach — skąd wygnano Niemców po II wojnie światowej- odsetek ludzi z wyższym wykształceniem wierzących w jakąkolwiek religię nie osiąga 10%.

Kościół jako instytucja nie cieszy się dobrą opinią chyba nigdzie na świecie — utrzymać tak potężną władzę nie jest wszak łatwo, ale Czesi w przeciwieństwie do Polaków nie boją się prezentować swojego zdania głośno.

Przyjazd Benedykta XVI bardzo celnie i na chłodno relacjonowały czeskie media — jeden z najpoważniejszych tygodników „Týden” na okładce pisał- „Przyjeżdża ultras z Watykanu. Benedykt XVI zmierza do kraju bezbożników”. Wart zauważenia jest fakt, że Czesi bardzo radykalnie atakują tamtejszy kler, i w przeciwieństwie do Polaków, słowa takie jak „czarnodupcy” są tam na porządku dziennym.

Czeski Kościół katolicki — podobnie jak wszędzie indziej- nie stroni od pieniądza, czyli chciałby zwrotu majątku. W maju zeszłego roku był już blisko osiągnięcia swojego celu — zwrotu majątku o łącznej wartości 12 miliardów euro! Jednak czeska lewica przed klerem nie klęka (katolicka partia jest tu bardzo mało popularna) — w przeciwieństwie do naszej- silna jest tam zarówno Czeska Partia Socjaldemokratyczna jak i Komunistyczna Partia Czech i Moraw (notabene liczy ona bagatela 100 tys. członków!) więc i skuteczność działania jest dużo większa niż u nas.

Duży wydzwitek ma również spór toczony latami o katedrę św. Wita na Zamku Praskim, który Kościół przejął na mocy sądowego wyroku. Duchowni wpadli więc na pomysł, aby trochę dorobić, czyli wpuszczać zwiedzających katedrę tylko po kupnie drogich biletów, a miejsce dla samych Czechów jest szczególne — leżą tu bowiem Czescy królowie. (Kto wie może nasz Kościół zażąda niebawem Wawelu?) Państwo jednak odwołało się od wyroku i katedra wróciła w jego ręce, a kontrowersyjne bilety rzecz jasna zostały wycofane. Był to kolejny akt, który utwierdził Czechów, że kler wszystko darzy miłością, zwłaszcza pieniądze.

Wróćmy jednak do socjaldemokratów. Tak ich zmagania opisuje wspomniany już tygodnik „Týden”:

Tutejszą awersję do kościoła zręcznie wykorzystują socjaldemokraci. Sto lat temu opisywali kler jako bandę dewiantów i pijaków przejeżdżonych najlepszymi smakotykami. Dziś na billboardach wyborczych obiecują, że nie dopuszczą do finansowego rozliczenia z kościołem”.

Podczas ostatniej kampanii wyborczej socjaldemokraci — posiadający wysokie, trzydziesto procentowe poparcie -wysunęli jako swoje wyborcza hasło „NIE 270 miliardom koron dla kościołów!”

W przeciwieństwie do wielu krajów Czesi nie zdecydowali się na konkordat z Watykanem, odrzucając go w 2003 roku, wówczas Czeski parlament głosami 110 do 67 zdecydował się na ten krok głosami rządzącej wówczas partii socjaldemokratycznej, wspieranej głosami komunistów oraz...konserwatystów.

Mimo typowo propagandowego przesłania w polskich mediach mówiących o tym, jak to Benedykt XVI oczarował Czechów, fakty mówią zupełnie coś innego. Mariusz Szczygieł, reporter Racionalista.pl

śledzący tę wizytę przyjrzał czeską prasę. Oto główne nagłówki (Duży Format nr. 39) : ""Watykan poczeka z majątkowymi roszczeniami wobec Republiki Czeskiej. Jest kryzys", "Papież miał u nas ciężko, a jego czeski brzmiał nam niestety jak u sudeckiego Niemca", "Kościół katolicki wyprostował się i podniósł głowę. Wytrzyma w tej pozycji?", „Jedna godzina wynajęcia papieża kosztuje 1,6 miliona koron. 55 godzin wizyty kosztowało ponad 90 mln", „Ten gość jest odpowiedzialny za śmierć setek tysięcy ludzi. W marcu powiedział w Kamerunie i Angoli, że łAIDS nie można przeciwdziałać rozdawaniem kondomów, które, ten problem tylko powiększają ł. Gdyby to powiedział Borat, byłby to przynajmniej czarny humor".

W przeciwieństwie do naszych mediów, które podniecały się tym wydarzeniem, media czeskie skupiły się na ... pająku, który spacerował po szatach Benedykta XVI. A może to nie był przypadek? Przecież pajęczyny powstają tam gdzie jest swoisty zastój, gdzie nic się nie dzieje — więc tak być może widzą Kościół katolicki sami Czesi?

Muszę dodać, że i nasi dziennikarze jednak zauważyli, że coś tu jest inaczej niż u nas. Korespondent TVP z Pragi mówił: „Gdyby nie pielgrzymi z Polski, przyjazdu papieża ulicami Pragi nikt by nie zauważył”. Być może Polska będzie jedynym państwem Europy, gdzie Benedykta XVI będą jeszcze witać tłumy, pytanie tylko jak długo?

A może zamiast eksportować nasze chrześcijańskie wartości na wschód, zachód północ i południe, importujemy ich wartości laickie jak niegdyś chrześcijaństwo? Oni zawsze byli o kilka kroków do przodu.

Przemysław Prekiel

Redaktor portalu internetowego www.lewica.pl, współpracownik tygodnika "Fakty i Mity", lewicowy publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 11-10-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6851) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6851>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl